

Radio otrzymało poufne zlecenie nowego ministra propagandy. Przeprowadzić akcję propagandową wskazującą, że wszystko idzie normalnie, że nigdzie nie przerwano pracy, że jesteśmy gotowi. Ekipy transmisyjne wyjechały na miasto. [...] Na giełdzie – panika, w Rejonowej Komisji Uzuppełnień nie pozwolono nam nic zrobić, zastaniając się tajemnicą wojskową, przy budowie PKO pracowało kilku robotników, na Placu Unii wybierano ziemię pod fundamenty za pomocą jednej koparki. Wróciliśmy do radia z niczym.

Źródło:

Józef Małgorzewski, zbiór rękopisów BN, sygn. akc. 10600